

Bartoszek, Antoni

Telefon zaufania jako możliwość realizacji duszpasterstwa indywidualnego

Warszawskie Studia Pastoralne 6, 13-27

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. Antoni Bartoszek

Telefon zaufania

jako możliwość realizacji duszpasterstwa indywidualnego

W niniejszej prezentacji zostanie ukazana najpierw historia i istota posługi telefonicznej, a następnie telefon zaufania będzie przedstawiony jako forma duszpasterstwa indywidualnego. Pastoralny aspekt posługi telefonicznej zostanie zestawiony z sakramentem pokuty i pojednania.

1. Powstanie i rozwój telefonów zaufania (na świecie i w Polsce)

Powstanie telefonów zaufania wiąże się z osobą anglikańskiego pastora Chad Varah`a. Edward Chad Varah urodził się w 12 listopada 1911 r. Jako duszpasterz działał aktywnie wśród młodzieży, chorych i potrzebujących pomocy. Już w pierwszym okresie swej posługi duszpasterskiej przeżył wydarzenie, które w późniejszych latach zaowocowało zrodzeniem idei telefonów zaufania. Jako młody wikariusz pełnił ostatnią posługę na pogrzebie czternastoletniej dziewczynki. Popełniła ona samobójstwo, gdyż tak przstraszyła się krwi pierwszej menstruacji, iż myślała, że jest śmiertelnie chora. W pobliżu nie było nikogo, kto by jej wytłumaczył, że jest to normalny proces rozwoju jej organizmu. Chad Varah poczuł się winny tego, że nie zdołał zapobiec śmierci swojej parafianki.

W 1953 r. przeczytał w jednej z gazet, iż w Londynie codziennie trzy osoby popełniają samobójstwo. Informacja ta przeraziła go i zmusiła do pytań: *Cóż przedsięwziąć, jeżeli ci ludzie nie zechcieli zwrócić się ani do lekarza, ani do pracownika socjalnego w naszym wspaniałym społeczeństwie? Ale do kogo oni mogli się zwrócić? Być może, niektórzy wybraliby mnie? Jeżeli ratowanie życia jest takie*

*proste, to dlaczego nie miałbym tego robić cały czas? Ale jak oni mają połączyć się ze mną w chwili kryzysu.*¹

W tym czasie Chad Varah został duszpasterzem w kościele św. Stefana, w centrum Londynu. Tam zrodziła się myśl, aby dać do gazet ogłoszenie o numerze telefonicznym kościoła, aby każdy człowiek przeżywający potrzebę, mógł zadzwonić o każdej porze dnia tak, jak dzwoni się przy pożarze na policję lub na pogotowie. Anons do prasy brzmiał: *Jeżeli chcesz popełnić samobójstwo – najpierw zadzwoń do mnie. Telefon 9000.*² W jednej ze swoich książek Chad Varah napisał: *Jeżeli tak łatwo uratować ludzkie życie, rozmawiając z drugą osobą, oferując jej swoje ciepło, pozwalając wyrzucić nadmiar emocji i dając siłę do dalszego samodzielnego życia, to dlaczego tego nie robić w formie telefonu zaufania.*³

Dnia 2 listopada 1953 r. rozległ się pierwszy dzwonek u Chad Varah'a, a potem pojawiły się następne. Przez kilka tygodni odbierał je sam. W tym czasie rozumiał, że dzwoniący potrzebują przede wszystkim przyjacielskiej pomocy. Wkrótce zorientował się również, że sam nie jest w stanie przyjść z pomocą wszystkim poszukującym wsparcia. Dlatego też zaczął szukać dobrowolnych pomocników. Chad Varah wychodził z założenia, że osobom w kryzysie mogą pomagać nie tylko profesjonaliści (psychiatrzy, czy psychoterapeuci), ale także osoby gotowe do tego, by po prostu wysłuchać drugiego, by dla drugiego być przyjacielem.⁴

W ten sposób pojawiło się Towarzystwo „Samaritan”, którego głównym celem była służba, polegająca na przyjacielskiej pomocy poprzez telefon lub na spotkaniach. W rok po pierwszym telefonie – 2 listopada 1954 r. Chad Varah zebrał wszystkich wolontariuszy i przekazał im posługę w telefonie. Sam pozostał jej koordynatorem, określając następujące cele koordynacji: dbanie o formację dyżurujących, dobieranie nowych współpracowników, a w razie

¹ Cyt. za: A. N. Mochowikow, *Telefonnoje konsultirovanje*, Moskwa 1999, s. 22.

² Cyt za: tamże, s. 22.

³ Cyt za: A. Dramiński, *Befrienders International w Polsce. Samarytanie przyszłości*, „Nasza Gazeta. Telefon Zaufania” 18(1999), s. 23 (dalej skrót: NGTZ).

⁴ Por. Wypowiedź twórcy ruchu „Samarytanie” Edwarda Chada Varaha podczas pobytu w Polsce w 1985 r., NGTZ 25(2002), s. 11.

potrzeby zwalnianie, praca z klientami, potrzebującymi bardziej intensywnego wsparcia, pomoc w podejmowaniu szczególnie trudnych decyzji.⁵

Idea Chad Varah`a szybko zaczęła się rozpowszechniać w innych krajach Europy. W ciągu kilku lat służby telefoniczne powstały w wielu stolicach europejskich oraz w dużych miastach. Dla wzajemnego wsparcia w Genewie w 1959 r. założono Międzynarodowe Centrum Informacyjne, a w rok później zorganizowano pierwszy kongres dla pracowników ratownictwa telefonicznego.⁶

Międzynarodowy proces rozpowszechniania się telefonów zaufania dokonywał się w kilku niejako kierunkach. Pierwszym był dalszy rozwój doświadczeń brytyjskich, co doprowadziło do stworzenia w 1974 r. międzynarodowej organizacji *Befrienders International* (BI) – *Międzynarodowa pomoc przyjacielska*. Drugim kierunkiem rozwoju telefonów zaufania w wymiarze międzynarodowym wyznaczyła organizacja IFOTES, która powstała z założonego w Genewie Międzynarodowego Centrum Informacyjnego. IFOTES (*Interantional Federation of Telephonic Emergency Services – Międzynarodowa Federacja Pomocy Telefonicznej*) w 1999 r. koordynowała pracę 340 służb pomocy telefonicznej w ponad 30 krajach. IFOTES jest członkiem Międzynarodowej Organizacji Profilaktyki Samobójstw, Ogólnoświatowej Federacji Zdrowia Psychicznego, wspiera kontakty z Światową Organizacją Zdrowia (WHO) oraz z innymi międzynarodowymi organizacjami pomocy telefonicznej. Jako organizacja międzynarodowa ułatwia wymianę informacji między jej członkami i stwarza możliwości kontaktów, organizując kongresy i seminaria. Trzecim kierunkiem rozwoju sieci ośrodków pomocy telefonicznej stała się *Life Line International* (*Międzynarodowa Linia Życia*). Organizacja ta została założona w 1966 r. przez protestanckiego duchownego Alana Yokera. Organizacja ta jednoczy obecnie narodowe federacje pomocy telefonicznej Australii, Nowej Zelandii, Kanady, Południowej Korei Tajwanu, Południowej Afryki i USA. *Life Line International* różni się tym od IFOTES oraz *Befrienders International* tym, że różne chrześcijańskie wyznania,

⁵ Por. Mochowikow, *Telefonnoje konsultirowanje*, dz. cyt., s. 23.

⁶ Por. tamże.

przede wszystkim protestanckie, okazują jej finansową pomoc oraz moralne wsparcie.

Na tle historii ruchu pomocy telefonicznej w świecie warto spojrzeć na rozwój telefonów zaufania w Polsce.⁷ Polski ruch pomocy telefonicznej nawiązuje do idei „Samaritan” w Wielkiej Brytanii. W 1965 r. w Londynie z pastorem Chad Varah`em nawiązał kontakt prof. Tadeusz Kielanowski. Ideę telefonu zaufania, z którą zapoznał się w Londynie, prof. Kielanowski przedstawił na wykładzie w Towarzystwie Psychiatrii i Medycyny Sądowej w Gdańsku. Rok później wiosną 1966 r. do prof. Kielanowskiego zwróciła się młoda internistka Grażyna Świątecka, mając ponad 20 osób chętnych do pracy społecznej w telefonie zaufania. Prawie wszystkie osoby pochodziły z Duszpasterstwa dla Inteligencji, które prowadził ks. Jan Pałyga, pallotyn.⁸ Spotkania prof. Kielanowskiego oraz pani doktor Grażyny Świąteckiej, dotyczące założenia telefonu zaufania trwały ponad rok. Trudności w założeniu telefonu były związane przede wszystkim z podejrzeniami ze strony ówczesnego Urzędu Bezpieczeństwa. Idea telefonów zaufania była podejrzana o nielegalną działalność polityczną. Ostatecznie jednak wysoka pozycja prof. Kielanowskiego zadecydowała o uzyskaniu zgody na stworzenie telefonu zaufania.

Gdański Telefon Zaufania o nazwie *Anonimowy Przyjaciel* rozpoczął swą działalność 1 października 1967 r. jako sekcja Polskiego Czerwonego Krzyża w siedzibie Wojewódzkiego Zarządu tej organizacji. W tym samym roku na zaproszenie prof. Kielanowskiego przybył do Gdańska Chad Varah. Na posiedzeniu Gdańskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Lekarskiego wygłosił referat nt. po-

⁷ Historia telefonów zaufania w Polsce opracowana została przede wszystkim na podstawie artykułów: G. Świątecka, *Rys historyczny ruchu pomocy telefonicznej w Polsce*, w: *20 lat (1967-1987) Polskich Telefonów Zaufania*. Materiały z XV Ogólnopolskiej Konferencji, red. G. Świątecka, M. Pelczar, J. Reniecka, Gdańsk 1987, s. 12-19; tenże, *Ruch pomocy telefonicznej w Polsce i na świecie*, NGTZ 2(1992), s. 4-6; tenże, *Jubileusz Polskiego Ruchu Pomocy Telefonicznej*, NGTZ 25(2002), s. 2-4.

⁸ Por. G. Świątecka, *Gdański Telefon Zaufania „Anonimowy Przyjaciel” i jego rola w polskim ruchu pomocy telefonicznej*, NGTZ 15(1997), s. 2.

mocy przez telefon. Chad Varah wygłosił także referaty w Warszawie i Krakowie.⁹

Gdański telefon miał charakter społeczny. Podjęli w nim pracę ludzie z różnych środowisk: lekarze, psycholodzy, nauczyciele, prawnicy, inżynierowie różnych specjalności, pracownicy naukowcy wyższych uczelni, aktorzy, plastycy. Od początku do 1990 r. osobą odpowiedzialną za pracę Gdańskiego Telefonu Zaufania była Grażyna Świątecka.

W tym samym roku (dokładnie 14.06.1967) rozpoczął swą działalność, dzięki staraniom prof. Adama Bukowczyka, Telefon Zaufania we Wrocławiu. Placówka ta miała charakter zawodowy i była oparta na pracy etatowej. Dyżury pełnili lekarze psychiatrzy.¹⁰ Dwa kierunki: społeczny i zawodowy dwóch pierwszych telefonów zaufania w Polsce wytyczyły drogę dla następnych tego typu placówek. Większość telefonów zaufania wiązała się ze służbą zdrowia, młodzieżowe placówki wiązały się z oświatą, zaś część telefonów zachowywała całkowicie społeczny charakter. Powstały także liczne katolickie telefony zaufania, funkcjonujące w oparciu o dekret biskupa diecezjalnego, posiadające opiekuna lub asystenta kościelnego.

Obecnie w Polsce istnieje wiele placówek pomocy telefonicznej. Niektóre z nich związane są ze specjalistycznymi poradniami. Często do nazwy „telefon zaufania” dodaje się określenia, wskazujące na specyfikę pracy, np. „dla kobiet w ciąży i rodziny”, „dla narkomanów”, „dla osób z problemem alkoholowym”.

2. Podstawowe założenia usługi telefonicznej

Chad Varah podkreśla, że u podstaw idei telefonów zaufania leży dwie fundamentalne zasady: terapia słuchania (*the listening therapy*) oraz zaprzyjaźnienie się (*befriending*). Z biegiem czasu organizacja *Befrienders International* wypracowała siedem zasad oraz siedem praktycznych reguł, którymi kieruje się w swojej pracy.¹¹

⁹ Por. tenże, *Jubileusz Polskiego Ruchu Pomocy Telefonicznej*, art. cyt., s. 3.

¹⁰ Por. B. Tomaszewska, E. Reczuch, *Wrocławski Telefon Zaufania. Rys historyczny*, NGTZ 4(1992), s. 15-16.

¹¹ Treść siedmiu zasad i praktycznych reguł została podana za: A. N. Mochowikow, *Telefonnoje konsultirovanje*, dz. cyt., s. 26-27.

Siedem głównych zasad ma następującą treść:

1. Główny cel członków ruchu „Samarytanie” – to okazywanie pomocy, bycie dostępnym w dowolnym czasie dnia i nocy, żeby służyć emocjonalnym wsparciem tym, którzy przeżywają osobiste trudności, znajdują się w krytycznej sytuacji lub są bliscy samobójstwa.
2. „Samarytanie” dążą także, by ulżyć ludzkim cierpieniom, samotności, rozpacz i depresji u ludzi, którzy nie mają już do kogo zwrócić się ze swymi problemami, aby otrzymać współczucie i zrozumienie.
3. Abonent zachowuje swoje prawo podjęcia własnej ucieczki od życia i w dowolnym momencie może przerwać rozmowę.
4. Fakt zwrócenia się po pomoc oraz wszystkie treści, które przekaże abonent, zostają zachowane w tajemnicy, dopóki sam abonent nie wyrazi zgody na przekaz całej informacji lub jej części komukolwiek spoza organizacji.
5. Przy okazywaniu pomocy wolontariuszy ukierunkowują i aktywnie wspierają bardziej doświadczeni członkowie ruchu, którzy dadzą potrzebną radę oraz, jeśli jest taka potrzeba, zwrócą się po konsultację do profesjonalistów.
6. W niektórych przypadkach w celu zapewnienia profesjonalnej pomocy (medycznej, socjalnej, z wykorzystaniem innych organizacji) prosi się, aby abonent zgłosił się osobiście.
7. Zabrania się narzucania swoich uprzedzeń lub okazywania nacisków na abonenta w wymiarze politycznym, filozoficznym lub religijnym.

Z siedmioma głównymi zasadami związanych jest siedem następujących reguł praktycznych:

1. Wolontariusze są dokładnie dobierani i odbywają przygotowanie tam, gdzie będą pracować.
2. Obowiązkowym warunkiem istnienia każdego centrum jest bycie dostępnym dla abonentów w dowolnym czasie dnia

i nocy, aby ludzie mogli zwracać się do wolontariuszy przez telefon, skorzystać z dowolnych innych środków łączności lub po prostu przyjść do centrum. Abonenci sami decydują o tym, czy przedstawić się czy nie.

3. Jeżeli abonent znajduje się na granicy samobójstwa, wtedy wolontariusz powinien prosić abonenta o pozwolenie utrzymania z nim kontaktu w trakcie całego okresu kryzysowego.
4. Jeśli jest to konieczne, centrum proponuje abonentowi długotrwałą przyjacielską pomoc, ale kierownicy mogą w tej dziedzinie od czasu do czasu wprowadzać ograniczenia.
5. Wolontariusze wysłuchują także abonentów zatroskanych stanem innych, a jeśli jest oczywiste, że ta trzecia osoba przeżywa rozpacz, depresję lub znajduje się na granicy samobójstwa, wtedy niezwłocznie proponują jej duchowe wsparcie.
6. Wolontariusze znają abonentów przeważnie tylko z imienia i kontakty z nimi urzeczywistniają się tylko poprzez centrum.
7. Centra łączą się ze sobą w narodowe i ponadnarodowe grupy, stając się członkami Organizacji. Rada Wykonawcza jest wybierana przez tych członków.

Również *Interantional Federation of Telephonic Emergency Services* (IFOTES) w ramach prac międzynarodowych kongresów wypracowała zasady działania służb pomocy telefonicznej:

- Abonent musi być pewny całkowitej dyskrecji. Żadna informacja otrzymana od niego nie może być wyniesiona poza granice służby bez jego specjalnej zgody.
- Ani abonenci ani pracownicy służb pomocy telefonicznej nie powinni być poddawani wyznaniowemu, religijnemu, politycznemu czy ideologicznemu naciskowi.
- Pracowników przyjmuje się do służby tylko po drobiazgowym wyborze i wyszkoleniu; wybór następuje przede

wszystkim na podstawie zdolności zrozumienia drugiego człowieka, empatii i poczucia solidarności z nim.

- Na abonenta nie nakłada się finansowych oraz innych zobowiązań.
- Nikt z pracowników służby nie może nic ujawnić przedstawicielom władzy i porządku publicznego, nie otrzymawszy przedtem pozwolenia abonenta, a także kierowników danej służby.

IFOTES wyznacza też następujące metody działania służb pomocy telefonicznej:

- Personel służby naglącej pomocy telefonicznej może składać się tak z pracowników opłacanych jak i z wolontariuszy; ci ostatni odgrywają główną rolę w działalności służby. Pracują oni jako jednolita drużyna.
- Współpracownicy służb odbywają początkowy kurs szkolenia, po którym pracują pod długotrwałą obserwacją jednej lub kilku osób wyznaczonych do tego celu w służbie. Kwalifikacja pracowników jest podnoszona na drodze ciągłej, stale trwającej formacji.
- Każdej służbie powinni być dostępni profesjonalni konsultanci różnego profilu. Mogą, ale nie muszą przynależeć do personelu służby.
- Pierwszy kontakt z abonentem zwykle odbywa się telefonicznie. Może on też przebiegać drogą pocztową lub może mieć miejsce osobista wizyta klienta. W zasadzie klient inicjuje, podtrzymuje, przerywa lub wznawia kontakt. Tak klient jak i pracownik mają prawo do anonimowości. Ze swej strony służba może oznajmić klientowi, że nie widzi dalszej możliwości pomocy jemu. Tym nie mniej służba zwykle dąży do stworzenia wszelkich możliwych warunków dla utrzymania kontaktów z klientem.
- Jednym z podstawowych założeń służby jest jej całodobowa dostępność.

- Jeśli w interesie abonenta konieczna jest współpraca z innymi specjalistycznymi służbami, to przed nawiązaniem kontaktów z nimi konieczne jest uzyskanie jego zgody.

Na tle podstawowych zasad wypracowanych przez BI oraz IFOTES warto jeszcze spojrzeć na pewne fundamentalne założenia wypracowane przez *Life Line International*.¹² Nie tyle są to jakiegoś zasady działania, ile pewne podstawowe przekonania:

- Każde ludzkie indywiduum jest bezcenne.
- Ludzie mogą się zmieniać.
- Skupienie się na pozytywach samo przez się okazuje się działaniem scalającym, a miłość ma w sobie szczególną energię.
- Moment kryzysu psychologicznego u człowieka potencjalnie istnieje zawsze.
- Chrześcijańskie wartości duchowe powinny być u podstaw konsultacji i psychoterapii.
- Każda jednostka jest unikalna.

W założeniach tych wyraźnie dostrzega się akcenty personalistyczne, odwołujące się do godności osoby ludzkiej; uwzględnia się niepowtarzalność każdej osoby, jej charakter dynamiczny oraz głęboki wymiar duchowy, który może stać się płaszczyzną rozwiązywania problemów psychicznych.

3. Telefon zaufania jako możliwość urzeczywistnienia posługi duszpasterskiej

W posłudze telefonicznej nie jest możliwa tzw. neutralność światopoglądowa. Jeśli jakiś telefon zaufania, czy też inna placówka pomocowa twierdzi, że prowadzi swoją działalność „neutralnie światopoglądowo”, to jest rzeczą oczywistą, iż tego typu stwierdzenia mają charakter ideologiczny. U podstaw służby w telefonie zaufania leży zawsze jakiś światopogląd. Możliwe jest zatem budowanie posługi telefonicznej na fundamencie wartości chrześcijańskich, na fun-

¹² Por. tenże, *Telefonnoje konsultirovanje*, dz. cyt., s. 32.

damencie chrześcijańskiej koncepcji antropologicznej. Przy zachowaniu wolności religijnej klienta można usługę telefonów pogłębić o wymiar religijny, czy teologiczny. Doświadczenie telefonów zaufania pokazuje, iż to, co ludzkie może spotkać się z tym, co Boże; to, co Boże jest przecież ostatecznym fundamentem i gwarantem tego, co autentycznie ludzkie. Bóg pochyla się nad każdym człowiekiem – nad każdym dzwoniącym i nad każdym dyżurującym. Skoro zatem sam Bóg pochyla się nad człowiekiem, znaczy to, że i człowiek powinien z szacunkiem pochylać się nad bliźnim. Każda rozmowa może być takim pochYLENIEM. Doświadczenie telefonów zaufania potwierdza także, iż to, co ludzkie może ostatecznie prowadzić ku temu, co Boże. Pochylenie nad człowiekiem może torować drogę ku Stwórcy. Głębia ludzkiego wnętrza może stać się szlakiem doprowadzającym do głębi samego Boga.

Miejsce, gdzie sprawy ludzie wiążą się ze sprawami Boskimi jest wspólnota Kościoła. Kościół jest zatem odpowiednim miejscem, w którym telefony zaufania mogą rozwijać się i spełniać swoją misję. Telefon zaufania może realizować istotne misje Kościoła: misję królewską – poprzez służbę człowiekowi w imię Jezusa Chrystusa, szczególnie w obliczu poważnych problemów życiowych, czy też kryzysów egzystencjalnych (cała postługa telefoniczna może mieć kształt usługi samarytańskiej); misję prorocką – poprzez głoszenie Ewangelii, (w telefonie można np. pomagać w rozwiązywaniu konkretnych trudności czy też wątpliwości w wierze); może także prowadzić dzieło uświęcenia poprzez modlitwę animowaną przez telefon oraz poprzez przygotowanie w konkretnym przypadku rozmówcy do przystąpienia do spowiedzi świętej.

Zależność między telefonem zaufania a sakramentem pokuty wymaga bardziej szczegółowych analiz. Tutaj trzeba ograniczyć się z konieczności do paru elementów. Najpierw należy stwierdzić, że telefon zaufania oraz sakrament pokuty są zasadniczo różnymi i odrębnymi instytucjami. Istotą telefonu zaufania jest towarzyszenie duchowe i wsparcie psychologiczne; nie jest możliwe, w moim przekonaniu, spowiadanie przez telefon, przede wszystkim z racji większego niebezpieczeństwa podsłuchania spowiedzi, czy też z powodu niebezpieczeństwa tzw. „głupich żartów”.

Trzeba w tym miejscu dodać, iż pytanie o możliwość udzielania sakramentów na odległość nie jest w Kościele nowe. J. Salij przywołuje w tym względzie wiele ważnych faktów.¹³ Już w połowie XIII wieku podjął je św. Tomasz z Akwinu przy okazji omawiania przeszkód uniemożliwiających zwyczajne wyspowiadanie się. Ktoś nie mogący używać mowy albo będący w innym kraju może – wyjaśnia św. Tomasz – wyspowiadać się na piśmie, używając zrozumiałych dla spowiednika znaków lub za pośrednictwem tłumacza. Nie powinno się jednak, nie mając dostępu do spowiednika, przesyłać mu wyznania grzechów za pośrednictwem listu, gdyż na odległość nie da się udzielić sakramentu.¹⁴ Mimo to jednak w drugiej połowie XVI wieku spowiedź za pośrednictwem listu zaczęła się rozpowszechniać wśród katolików żyjących w krajach protestanckich i nie mających dostępu do kapłana. Jednak Stolica Apostolska – dekretami z 20 stycznia 1602 r. i z 7 stycznia 1603 r. – stanowczo zakazała tego rodzaju praktyk.¹⁵

Pytanie o możliwość spowiadania się na odległość powróciło po wynalezieniu telefonu. Telefon zapewniałby przecież bezpośredni i obustronny kontakt penitenta ze spowiednikiem. Pytanie wpłynęło do Stolicy Apostolskiej już w kilka lat po wynalezieniu tego sposobu komunikacji, ale wtedy – 1 lipca 1884 r. – Święta Penitencjaria odpowiedziała, że jeszcze za wcześnie, by na nie odpowiadać. I do dzisiaj nie odpowiedziała. Mamy wypowiedź Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu z 22 lutego 2002 r., w której zwrócono uwagę na to, że nie da się sakramentów udzielać przez Internet.

Dopóki problem ważności lub nieważności tak udzielanego sakramentu nie zostanie autorytatywnie rozwiązany, jedynym wyjątkiem wg Jacka Salija, kiedy kapłanowi wolno udzielać absencji przez telefon, jest sytuacja zagrożenia śmiercią (np. prosi o rozgrzeszenie ktoś, kto uległ wypadkowi w górach). Jednak nawet wówczas kapłan udzieli rozgrzeszenia warunkowo, czyli w postawie: jeżeli

¹³ Por. J. Salij, *Spowiedź przez Internet*, „W drodze” 5(2002), s. 125-127.

¹⁴ Por. Tomasz z Akwinu, *Komentarz do IV Sentencji*, d. 17 q. 3 a. 4 q. 3 ad 3 i 4; tenże, *Summa teologiczna suppl.* q. 9 a. 3 ad 2 i 3.

¹⁵ Por. Denzinger-Schönmetzer, *Enchiridion*, nr 1994n.

w tej sytuacji wolno mi udzielić sakramentu, to ja ci go udzielam.¹⁶ Rozwiązanie piszącego niniejsze rozważania jest w tym względzie nieco inne; zostanie ono przedstawione w dalszej części prezentacji.

Analizując dalej zależność między telefonem zaufania a sakramentem pokuty, trzeba stwierdzić, że poza istotnymi różnicami, wynikającymi z sakramentalności spowiedzi, telefon zaufania oraz sakrament pokuty pojednania posiadają wiele podobieństw i cech wspólnych. W spowiedzi, tak jak w telefonie zaufania, człowiek zwierza się drugiej osobie i bardzo często dzieje się to anonimowo, bez kontaktu wzrokowego; w telefonie zaufania, podobnie jak w spowiedzi, mówi się często o swoich słabościach, zranieniach, a nawet grzechach.

W tym ostatnim przypadku posługa w telefonie realizowana przez osobę świecką ma szczególne znaczenie. Tego rodzaju misja jest czasem w teologii określana jako „spowiedź świecka”. Wspomina o niej K. Rahner: *wyznanie grzechów przed świeckimi (...), to starożytne, same w sobie w pełni uprawnione i pożyteczne formy wzajemnej pomocy religijnej i moralnej wśród chrześcijan: chrześcijanin wyznaje swoje grzechy przed innym chrześcijaninem, nawet jeśli nie jest on księdzem, żeby odciążyć swoje sumienie, usłyszeć słowa pouczenia i pociechy ze strony bardziej doświadczonego chrześcijan (ojców duchownych) oraz żeby umocnić wiarę w przebaczącą łaskę Bożą. Taka forma spowiedzi była powszechnie praktykowana w monastycyzmie wschodnim, ale tylko bardzo rzadko mylono ją ze spowiedzią sakramentalną; na Zachodzie w średniowieczu niesakramentalna spowiedź świeckich była polecana i praktykowana (częściowo nawet jako obowiązująca) w przypadkach, kiedy spowiedź sakramentalna przed kapłanem była niemożliwa.¹⁷*

Prawdę tę w języku potocznym wyraża się czasem następująco: *osoba świecka może spowiadać, ale nie może rozgrzeszać*, czyli może wysłuchać wyznania grzechów, ale nie ma władzy rozgrzeszania. Jeśli rozmówca pragnie to uczynić, należy wysłuchać

¹⁶ J. Salij, *Spowiedź przez Internet*, art. cyt., s. 128.

¹⁷ Por. K. Rahner, H. Vorgrimler, *Mały słownik teologiczny*, Warszawa 1987, s. 425. Szeroko na temat tzw. spowiedzi wobec świeckich pisze A. Skowronek. Zob. tenże, *Sakrament pojednania*, Włocławek 1995, s. 193-196.

z pełnym szacunkiem, można zgodnie z przywołaną tradycją chrześcijańską delikatnie pouczyć, umacniając przede wszystkim wiarę w działanie łaski Bożej w sakramencie pokuty i pojednania; na pewno można wspólnie pomodlić się. Nie wolno jednak czynić żadnego gestu, czy też wypowiadać słów, które mogłyby sugerować rozgrzeszenie. Nie wolno także twierdzić, że taka świecka spowiedź zgładziła grzechy. W rozmowie takiej trzeba pamiętać, że *zwyczajnym sposobem otrzymania przebaczenia i odpuszczenia grzechów ciężkich, popełnionych po chrzcie jest sakrament pokuty*.¹⁸

Nadzwyczajnym sposobem otrzymania przebaczenia nie jest „świecka spowiedź”, lecz wzbudzony żal za grzechy. Precyzuje to *Kodeks Prawa Kanonicznego*, który stwierdza, że jedynie niemożliwość fizyczna bądź moralna zwalnia od spowiedzi indywidualnej i integralnej. W takim wypadku pojednanie może się dokonać również innymi sposobami (kan. 960). Gdy zatem do telefonu zaufania dzwoni ktoś znajdujący się w niebezpieczeństwie śmierci, to wtedy zarówno ksiądz, jak i osoba świecka, mogą przez telefon towarzyszyć we wzbudzeniu żalu doskonałego, który w takiej sytuacji gładzi grzechy. Chodzi o to, by wraz z zagrożonym wzbudzać akt żalu, modląc się do słuchawki *Ach żałuję za me złości, czy też wypowiadając krótkie wezwania Jezuu, ufam Tobie, Jezuu, Kocham Ciebie*.

Wspomniana „spowiedź świecka”, czy też zwykła rozmowa prowadzona przez osobę świecką może stanowić istotne przygotowanie do sakramentu pokuty, szczególnie dla człowieka, który dawno nie był u spowiedzi. Rozmowa w telefonie zaufania może stanowić swoiste „przedpole” sakramentu pokuty, na pewno nie jest konkurencją, czy zagrożeniem dla spowiedzi świętej. Równocześnie wydaje się, że wiele z założeń pomocy telefonicznej można na płaszczyźnie personalnej przenieść do rozmowy prowadzonej w konfesjonale. Ksiądz posługujący w telefonie zaufania posiada dwa cenne doświadczenia: sam wiele spowiadając, ma doświadczenie w prowadzeniu rozmów, i odwrotnie: posługując w telefonie, może uczyć się coraz lepszej komunikacji w konfesjonale. Warto zatem rozważyć myśl, czy nie byłoby cennym doświadczeniem dla przyszłych spowiedników posyłanie kleryków (z wyższych roczników, może wręcz

¹⁸ Jan Paweł II, *Reconciliatio et paenitentia*. Adhortacja apostolska, 31.

tylko diakonów) na praktyki do katolickich telefonów zaufania. Trzeba w tym miejscu dodać, że świeccy posługujący w telefonie, mają częściowy wgląd w doświadczenie spowiadania.

Wspólnota Kościoła jest szczególną przestrzenią urzeczywistnienia stałej formacji duchowo-moralnej. Osoby posługujące w telefonie mogą zatem stanowić jedną z grup formacyjnych Kościoła. Zespoły osób pracujących w placówkach pomocy telefonicznej, szczególnie tych związanych z Kościołem, są wezwane do kształtowania sumień delikatnych, wrażliwych i prawych; same zaś placówki są szczególnie uprzywilejowanymi miejscami formacji. Osoby posługujące w telefonach zaufania są bowiem wezwane do stałej formacji, przede wszystkim w dziedzinie właściwej komunikacji.¹⁹ Natomiast osoby posługujące w katolickim telefonie zaufania winny równocześnie kształcić się w dziedzinie szeroko rozumianej teologii, na pewno w zakresie teologii moralnej, teologii duchowości, teologii dogmatycznej. Faktycznie w placówkach katolickich telefonów zaufania odbywają się regularnie spotkania formacyjne, mające za zadanie przede wszystkim intelektualną formację w dziedzinach teologicznych. Odbywają się także regularne dni skupienia, prowadzące do pogłębienia religijnego osób posługujących w telefonie. Szczególną zatem powinnością moralną Kościoła jest przyjęcie w swoją duchową przestrzeń tych placówek telefonicznych, które pragną formacji w duchu chrześcijańskim.

Wydaje się koniecznym, aby zagadnienie miejsca telefonów zaufania w Kościele przejęła teologia pastoralna. Chodzi o podjęcie analiz dotyczących roli telefonów zaufania w duszpasterstwie ogólnym oraz diecezjalnym. Potrzebne jest przebadanie możliwości powiązania placówki telefonicznej, np. z diecezjalnymi poradniami życia rodzinnego. Konkretnie próby w tym względzie są już podejmowane, np. w diecezji tarnowskiej. Należy poszukać odpowiedzi na pytanie o to, jaka jest zależność między telefonami zaufania a insty-

¹⁹ Kształcą się w następujących w następujących umiejętnościach: nawiązywania kontaktu, komunikowania się, słuchania, bycia tolerancyjnym, dawania poczucia bezpieczeństwa, niesienia pomocy w rozwiązywaniu konkretnych problemów. Broszura *Miłość Chrystusa przynagla nas*, brimw, Archiwum Katolickiego Telefonu Zaufania w Katowicach.

tucją charytatywną *Caritas*. W dalszych badaniach należałoby podjąć wątek ekumeniczny. Konkretnie doświadczenia funkcjonowania telefonów ekumenicznych ma Kościół niemiecki.

Na zakończenie należy stwierdzić, że instytucja telefonów zaufania może być prawdziwym znakiem nadziei dla współczesnego świata, może być światłem dla człowieka moralnie zagubionego, może być miejscem, w którym może wzrastać i rozwijać się Kościół.